Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 18 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 78). — Telef. Nacz. Redaktora 31.

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza: 15 groszy
Na dworcach kolejowych 18 groszy

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7212. Lwów, poniedziałek, 13 października 1924. Rok XV.

Rząd angielski grozi Turcji wojną.

Wyjazd min. Sikorskiego do Paryża. -- Mordercy Matwijasa i Twerdochliba. -- Bolszewicy wyrżnęli 9000 Gruzinów. -- Zagadkowe morderstwo na stacji w Szczercu.

Krople goryczy.

Lwów, 11 października.

Gdyby publicysta jakiś chciał zaprawić pióro swe goryczą i wzbogacić fantazję o obraz olbrzymiej krzywdy społecznej, — powinien pójść na jedno ze zgromadzeń wdów i emerytów państwowych. Przed jego oczyma przesunęłaby się straszna wizja niedoli i masowego bezprawia. Dowiedziałby się rzeczy wprost niewiarygodnych i nie do pomyślenia w państwie, które uważa swe stosunki za uregulowane i z urzędu ściga wszelkie nadużycia.

Ponad 80 000 ludzi pobiera uposażenie miesięczne, zwykle kilkakrotnie niższe od minimum proletarjackiej egzystencji. Są wśród nich starcy i wdowy, ale też w ogromnej ilości dzieci, na które przecież liczy państwo iliczyć musi, jeśli byt swój chce przedłużyć w przyszłość. Dzieci te otrzymują t. zw. „dodatek na wychowanie", wynoszący czwartą część pensji wdowiej. W praktyce wypada ten dodatek jakieś 4—8 złotych miesięcznie, mających pokryć wyżywienie, ubranie i koszta nauki...

W jakich warunkach dzieci te rosną? Co z nich wyrośnie, jeśli od najwcześniejszych lat pojone są nędzą i poczuciem krzywdy, wyrządzonej nie przez wroga. Gdyby tak było, rosłoby pokolenie mścicieli. Ale sprawcami krzywdy są swoi. Tu zaczyna się konflikt tragiczny, którego rozwiązania nie chcemy przewidywać.

Z czystem sumieniem kładą się co dzień spać ci, na których spadają łzy, a nieraz wydzierające się poprzez hart ducha klątwy tysięcy krzywdzonych. Z czystem sumieniem podpisują swe „rozporządzenia" i „wymiary", z których każde jest źródłem nowej rozpaczy. W imię czego to czynią? Jeśli tą drogą chcą wzbogacić skarb, napełniają go złowieszczym majątkiem, wydartym głodnym i bezsilnym. O sumienie! Gdzież jest twój głos?

Niemal dzień każdy przynosi nową klęskę. Sejm uchwala nową „korzystniejszą" ustawę, która jednak dzięki przemyślnemu fortelowi — nieznacznie podwyższając pobory jednym, o połowę redukuje je innym. Zastosowanie „policzalno ci lat" jest wyrokiem powolnej śmierci dla wielkiej rzeszy wdów i sierót po urzędnikach, którzy zmarli przedwcześnie. Sejm uchwala tę „dobroczynną" ustawę, ale władze wykonawcze, uważając ją jeszcze za zbyt korzystną, samowolnie ścinają wymiar o 1/5. Nauczone przykładem z góry, niższe władze skarbowe już na własną rękę posuwają się w samowoli do granic absurdalnych. Są wdowy po urzędnikach, otrzymujące kilka złotych miesięcznie. Wszelkie zażalenia toną w otchłani biurokratycznego bezładu.

Gdy po długiej walce Sejm upomina się o ścisłe wykonanie ustawy, „posłuszne" suwerenowi organa wykonawcze „oszczędzają" sobie cały rok niewypłaconej nadwyżki. Po prostu zapominają o tem małem spóźnieniu. Natomiast pamiętają o czem innem. Okazało się przy przeliczaniu, że niektórym emerytom i wdowom wypłacono po kilka złotych miesięcznie „za wiele". A więc ściągnąć im to! W ten sposób wiele osób pozostało w bieżącym miesiącu zupełnie bez pensji, innym zaś potrącać się będzie przez szereg miesięcy kwotę, dochodzącą do piątej części uposażenia. Powiedzmy przykładowo: wdowie po urzędniku VIII. rangi z 27 złotych urwano 5, zapowiadając, że to nie koniec jeszcze.

I wreszcie, gdy doprowadzeni do ostateczności urządzają emeryci zbiórkę uliczną, spotykają się z zakazem i groźbą dyscyplinarki! Dlaczego? Widocznie socjalnie stoją ci nieszczęśliwi niżej od żebraków, którym wolno żebrać.

Nie wiemy, jak rozwiąże Sejm tę tak upokarzającą sprawę i co uczynią posłowie, którzy wszechstronnie poinformowani wiedzą, jak się wypacza ich wolę. Ale niebezpieczeństwo jest wielkie. Pod wpływem głuchej rozpaczy coraz szerzej nurtuje wśród emerytów myśl o zwróceniu się z zażaleniem do Ligi Narodów, do czego mają traktatem zagwarantowane prawo. Emeryci wiedzą o tem, że ich towarzysze niedoli z Bukowiny, w równy sposób traktowani przez rząd rumuński, uzyskali na drodze międzynarodowej zupełne zaspokojenie swych żądań.

Byłby to skandal. Niewątpliwie. Ale byłaby to również pierwsza skarga w Genewie, co do której Min. Skrzyński nie będzie mógł wykazać, że oparta jest na fałszach.

Wyjazd ministra gen. Sikorskiego do Paryża.

Warszawa, 11. października. (Z.) Jutro o godz. 9.25 rano pociągiem paryskim wyjeżdża do Francji min. **Sikorski.** Pobyt jego potrwa kilka tygodni.

Ministrowi towarzyszyć będą: oficer do specjalnych zleceń podp. Kukawski i adiutant porucznik Zamoyski. Zastępować będzie ministra gen. Majewski.

Rząd ang. grozi Turcji wojną.

Londyn, 11. paźdz. (Tel. G. P.) „Westminster Gazette" donosi, że jeżeli rząd angorski nie uwzględni ostrzeżeń, zawartych w nocie rządu angielskiego z powodu obecności regularnych wojsk tureckich na granicy Iraku, to **rząd angielski będzie zmuszony rozważyć bezzwłocznie konsekwencje, jakie mogą wyniknąć z tej sytuacji.**

Turcja wypiera się wojennych zamiarów.

Londyn, 11. paźdz. (Tel. G. P.) Reuter. Rząd turecki przesłał już **odpowiedź na notę angielską** w sprawie napadu na terytorjum Mosulu. **Turcja zaprzecza, jakoby odbyły się jakie narady** i stwierdza, że nie było koncentracji wojsk na granicy Mosulu. Turcja przyrzeka w swej nocie, że wojska jej nie posuną się poza linję Djessira, Berstwi, Banuta i Czakadu, jednakża, jak zaznacza w komentarzu Biuro Reutera, **linja ta jest właśnie granicą, do której posunęły się wojska tureckie.**

Londyn, 11. paźdz. (Tel. G. P.) Urząd do spraw zagr. w komunikacie urzędowym zawiadamia, że pomimo udzielenia odpowiedzi na trzy noty w sprawie Mossulu — **Turcja tymczasem posuwa się naprzód i zmierza do otoczenia spornego terytorjum w Mezopotamji.**

Konferencja wicemarszałków Sejmu.

Warszawa, 11. paździz. (Tel. G. P.) Jak donoszą pisma, marszałek Sejmu Rataj zaprosił na najbliższy wtorek wicemarszałków Sejmu: Seydę, Gdyka, Moraczewskiego, Osieckiego i Poniatowskiego w celu naradzenia się nad rozpoczęciem prac sejmowych.

—o—

PREMJER GRABSKI U PREZYDENTA RZPLTEJ.

Warszawa, 11. paźdz. (Tel. G. P.) Prezydent Rzeczypospolitej przyjął 11. bm. prezesa Rady min. Grabskiego, który zdał mu sprawę z ogólnego położenia w państwie w związku z rozpoczynającemi się pracami Sejmu.

—o—

ZMIANY W MIN. SPRAW WOJSK.

Warszawa, 11. paźdz. (Z.) Jak się dowiadujemy dotychczasowy szef gabinetu M. S. wojsk. gen. Szpakowski zostaje zwolniony z tego stanowiska i obejmuje urząd prokuratora wojsk. przy Najwyższym sądzie wojsk. w Warszawie. Szefem gabinetu min. S. W. zostaje pułk. Malinowski.

—o—

PRZECIW ATAKOWANIU P. WOJKOWA.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 11. październik. (Z.) Korespondent Wasz dowiaduje się, że nowomianowany poseł sowiecki Wojków przybędzie w najbliższych dniach do Warszawy. **Przeciw osobie p. Wojkowa podnoszone są pewne zastrzeżenia.** Rząd nasz prawdopodobnie miał możność zbadania tych zarzutów. Jeżeli min. Skrzyński zgodził się na osobę p. Wojkowa to ponosi za to odpowiedzialność. Atakowanie zaś Wojkowa zanim zdołano przekonać się, co nam przyniesie, jest na razie niewłaściwe i szkodzi przedewszystkiem rządowi polskiemu.

—o—

OBCHÓD SIENKIEWICZA W SZKOŁACH.

Warszawa, 11. paźdz. (Tel. G. P.) Min oświecenia polecił, aby w dniu **25. października,** jako w przeddzień pogrzebu w Warszawie zwłok H. Sienkiewicza, we wszystkich szkołach średnich i powszechnych poświęcono 1 godzinę lekcji omówieniu działalności literackiej i uczczeniu pamięci Henryka Sienkiewicza.

—o—

WARSZAWA — MIASTO WENDÓW.

Nader sensacyjne odkrycie.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 11. październik. (Z.) Jeden z wybitnych tutejszych archeologów odkrył, że **w Warszawie przed kilkunastu wiekami istniało miasto Wendów.** Miasto to znajdowało się w okolicy dzisiejszych Łazienek i Belwederu. Ów badacz obecnie trafił na miejsce, gdzie wedle jego hipotezy, znajdowało się to miasto i odnalazł palenisko prymitywnej huty szklanej.

—o—

MANEWRY FLOTY RUMUŃSKIEJ.

Wiedeń, 11. paźdz. (Tel. G. P.) „Corr. Ost." donosi z Bukaresztu, że 11. bm. koło ujścia Dunaju rozpoczęły się wielkie manewry floty rumuńskiej pod dowództwem ks. Mikołaja, którzy ostatnio powrócił z Anglji. W manewrach tych bierze udział wielki sztab generalny, delegaci parlamentu itd.

—o—

Nie będzie podwyżki cen cukru.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 11. październik. (Z.) Dziś komitet ekonomiczny Rady ministrów wypowiedział się **przeciw podwyższeniu cen cukru,** czego żądali cukrownicy.

Aresztowanie poborowych, klientów dr. Zapłatyńskiego

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11. paźdz. (Z.) Dziś rano w szpitalu Ujazdowskim odbyła się specjalna komisja lekarska dla **poborowych zwolnionych z wojska przez dra Zapłatyńskiego.** Do przeglądu zjawiło się 50 „inwalidów". Połowa z nich została aresztowana, uznani zaś za zdolnych zostali wcieleni do szeregów. W komisji zasiadali przedstawiciele policji politycznej.

Warszawa, 11. październik. (Z.) „Kurjer Wieczorny" donosi, że komendant wojskowego więzienia śledczego pułk. **Kubisztal** komunikuje się z żoną i rodziną aresztowanego pułk. Zapłatyńskiego i bywa często w mieszkaniu prywatnem rodziny. Wiadomość ta schodzi się z wiadomością, że gen. Żeligowski również odwiedzał w więzieniu pułk. Zapłatyńskiego. Ze względów zasadniczych byłoby wskazanem, aby **ministerstwo spraw wojsk. zainteresowało się energicznie tą sprawą.**

Bolszewicy wymordowali 9000 Gruzinów

Paryż, 11. paźdz. (Tel. G. P.) Według informacji tutejszego przedstawiciela gruzińskiego, **straciły władze sowieckie na Kaukazie dotychczas około 9.000 powstańców.**

POGOŃ DYPLOMATY ZA ŻONĄ.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 11. październik. (Z.) Przed trzema tygodniami uciekła z Warszawy p. Bode, żona radcy poselstwa jugosławiańskiego w Warszawie i udała się w towarzystwie pewnego inżyniera do Brescji. Dr. Bode udał się w pogoń za żoną i uzyskał od rządu jugosławiańskiego nakaz aresztowania. Radca Bode odzyskał żonę, stracił jednak jako dyplomata swe stanowisko w Warszawie i został z poselstwa odwołany.

—o—

WIELKIE BANKRUCTWO W WIEDNIU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11. październik. (Z.) Z Wiednia donoszą: Wiener Bank ogłosił niewypłacalność. Passywa wynoszą 4 milj. koron złotych.

—o—

PRZEJĘCIE KOLEJI NIEMIECKICH.

Berlin, 11. paźdz. (Tel. G. P.) Dzisiaj objęło nowozorganizowane towarzystwo kolei niemieckich państwowych koleje Rzeszy.

—o—

SYN MAC DONALDA PRZECIW LLOYD GEORGE'OWI.

Londyn, 11. paźdz. (Tel. G. P.) Przy wyborach obecnych kandydować będzie również **syn premjera Mac Donalda.** Należy zaznaczyć, że **L. George będzie miał w tym okręgu po raz pierwszy współzawodnika z partji pracy.**

Londyn, 11. paźdz. (Tel. G. P.) Jak podają dzienniki, **partja konserwatywna nie wystawi własnej kandydatury w okręgu wyborczym Mac Donalda.**

AGITACYJNA PODRÓŻ MAC DONALDA.

Londyn, 11. paźdz. (Tel. G. P.) Jak podają dzienniki, Mac Donald wygłosi w poniedziałek w Glasgowie mowę, poczem rozpocznie podróż agitacyjną po Szkocji półn., Walji i Anglji.

—o—

JEDEN MORDERCA UMKNĄŁ, DRUGIEGO UJĘTO.

Budapeszt, 11. paźdz. (Tel. G. P.) Wypuszczony na wolność morderca Erzbergera **Schutze umknął** z Budapesztu zaraz po swojem uwolnieniu.

Wiedeń, 11. paźdz. (Tel. G. P.) „Neue Fr. Presse" donosi z Preszburga, że wczoraj aresztowano tam pewnego obywatela niemieckiego pod zarzutem morderstwa Erzbergera. Jest on identyczny z **Tillesenem,** mordercą Erzbergera.

—o—

PRZENIESIENIE ZWŁOK LEONA XIII.

Wiedeń, 11. paźdz. (Tel. G. P.) „Messagero" donosi, że z końcem tego miesiąca zamierzone jest przeniesienie zwłok papieża Leona XIII. z kościoła św. Piotra, gdzie spoczywają w podziemiach, do definitywnego grobowca w Lateranie. Przeniesienie nastąpi bez żadnych uroczystości i ma się odbyć w nocy z 30. na 31. bm.

—o—

KANTON ZAGROŻONY.

Londyn, 11. paźdz. (Tel. G. P.) „Times" donoszą, że **na Kanton ruszyły siły zbrojne Czang-Young-Minga,** byłego chińskiego ministra wojny.

—o—

Anglja uzbraja kanał sueski.

Londyn, 11. paźdz. (Tel. G. P.) Reuter. „Daily Express" donosi, że **we wszystkich centrach wojskowych czynione są przygotowania do wysłania posiłków na wybrzeże kanału sueskiego.** Jak się dowiaduje dziennik, ta niezwykła działalność pozostaje w związku z poważną sytuacją w wilajecie Mossulskim.

—o—

ODLOT ZEPPELINA ODROCZONY.

Friedrichshafen, 11. paźdz. (Tel. G. P.) Podróż statku „Z. R. 3" została odroczona z powodu znacznego podniesienia się temperatury, przez co zmniejszyła się nośność statku.

—o—

PODMINOWANE INDJE.

Londyn, 11. paźdz. (Tel. G. P.) „Daily Express" donosi z Allahabad, że **konflikt między Hindusami i Mahometanami przybiera charakter niepokojący.** Zaburzenia stają się częstsze.

—o—

I. SERJA BILETÓW SKARBOWYCH.

Warszawa, 11. paźdz. (Tel. G. P.) 1. listopada br. min. skarbu wypuszcza 1-szą serję biletów skarbowych na ogólną sumę 15 mil. zł. Bilety te w odcinkach po 25 i 100 zł. oprocentowane będą w stosunku 8 proc. rocznie. Odsetki będą z góry płatne. Termin płatności biletów wyznaczony został na 1. luty 1925. Bilety będą przeznaczone na wykupno bonów złotych, pozatem zaś będą **dobrą krótkoterminową lokatą kapitału dla posiadaczy drobnych nawet oszczędności.**

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z artykułem zamieszczonym w jednem z pism lwowskich, a zawierającym zarzuty przeciw mej osobie, oświadczam co następuje: Sprawę tyczącą mej rozmowy z koleżanką Pasternakówną, która na dwa dni przed wyżej wspomnianą rozmową, t. z. we środę dnia 17. września br. zwróciła się do mnie, jak zresztą i do innych kolegów, o radę, oddałem w myśl obowiązującego mnie regulaminu Sądowi Koleżeńskiemu Z. A. S. P. (Związku Art. scen polskich), który ustali, czy byłem przez kogokolwiekbądź inspirowany i czy działałem z jakichkolwiekbądź innych, a nie koleżeńskich pobudek. Do rozstrzygnięcia tego **Sądu** wstrzymuję się od wszelkich sprostowań.

Łączę wyrazy prawdziwego poważania Jerzy Rygier, art. dram.

Uroczystość inauguracyjna roku akad. na Uniw. lwowskim.

Lwów, 11. października.

(jp.) Wczoraj odbyła się na Uniwersytecie Jana Kazimierza uroczysta inauguracja Roku Akademickiego. Uroczystość rozpoczęło o godzinie 9 rano solenne nabożeństwo w bazylice archikatedralnej, poczem o godz. 10½ nastąpiła inauguracja w auli Uniwersytetu wedle uświęconego tradycją ceremoniału.

Po odśpiewaniu przez Chór akademicki hymnu „Gaude Mater", rektor prof. **dr. Sieradzki** wygłosił przemówienie inauguracyjne. Po wstępnem powitaniu p. rektor powołując się na wydaną drukiem przez swego poprzednika na urzędzie rektorskim **prorektora Makarewicza** kronikę uniwersytecką, zawierającą szczegółowe sprawozdanie za rok ubiegły, skreślił tylko w ogólnym zarysie najważniejsze zdarzenia i prace, które wskazują, że uniwersytet nasz idzie po linji ciągłego rozwoju.

Statystyka słuchaczy wykazuje cyfry następujące: ogółem było słuchaczów 6124. Z tego studjowało teologję 75, prawo 2232, medycynę 1213, filozofję 2803 studentów. Mężczyzn było 4576, kobiet 1548, wyznania rz. k. 2939, gr. kat. 433, mojż. 2649 i nieznaczna ilość innych wyznań. Promocji doktorskich odbyło się 346, z czego na prawie 117, na medycynie 204, na filozofji 25; promowało się chrześcijan 163, żydów 183, mężczyzn 307, kobiet 39.

Na zakończenie uroczystości inauguracyjnej wygłosił profesor **dr. Steussing** wykład **„O odporności organizmów na choroby zakaźne".**

Mordercy Matwijasa zamordowali Twerdochliba?

ORGANIZACJA SPISKOWA UKRAIŃSKA O SZEROKIM ZAKRESIE DZIAŁANIA.

Warszawa, 11. października. Z.) Korespondent Wasz dowiaduje się, w związku z ujęciem w Czechosłowacji morderców prof. Matwijasa z Przemyśla, że aresztowanie ich nastąpiło dzięki **czujności tamtejszego konsula dra Staniewicza.** Mordercy **należeli do organizacji spiskowej ukraińskiej, która postawiła sobie za cel uśmiercanie wszystkich Ukraińców, którzy współdziałać będą z władzami polskiemi.** Są pewne poszlaki, **że ci sami mordercy wmięszani są w sprawę zamordowania Twerdochliba.**

Polskie biskupstwo na G. Śląsku.

Warszawa, 11. października. (Z.) Z Katowic donoszą, że odłączenie polskiej części Górnego Śląska od diecezji wrocławskiej jest rzeczą postanowioną. **Górny Śląsk otrzyma osobne biskupstwo.**

Gen. Minkiewicz o korpusie granicznym.

KORPUS TEN BĘDZIE NA RÓWNI TRAKTOWANY Z ODDZIAŁAMI WOJSKOWYMI.

Lwów, 11 października.

(—) W prezydjum rady ministrów zakończone zostały narady w sprawie ustalenia wysokości budżetu korpusu ochrony pogranicza.

W związku z tem przedstawiciel „Kurjera Porannego" zwrócił się do gen. Minkiewicza z prośbą o udzielenie informacji co do obecnego stanu prac nad organizacją korpusu.

— Organizujemy na początek — wyjaśnił generał — kilka batalionów korpusu. Oddziały te stoją już gotowe do wymarszu.

— Kiedy to nastąpi?

— Wyjazd zorganizowanej „marszówki" korpusu nastąpi **w drugiej połowie października.**

— Kiedy pan generał obejmie komendę nad tymi oddziałami?

— Faktyczną komendę obejmuję już dnia 15 b. m. Pierwszego zaś listopada wysłane bataljony staną już na placówkach pogranicznych.

— Czy ustanowiono ostatecznie budżet dla nowej organizacji granicznej?

— Wczoraj zakończyły się obrady nad tą sprawą. Budżet już mamy. Obecnie w szybkiem tempie przystępujemy do zrealizowania naszych zamierzeń.

— Które z nich uważa pan generał za najpilniejsze?

— Najpierw zakrzątniemy się koło **wybudowania niezbędnych strażnic pogranicznych.** Stanie ich na początek 132.

— Czy uchwalony budżet jest wystarczający?

— Według mego zdania **pokryje on najpotrzebniejsze inwestycje i wydatki.** Chwilowo wobec stanu kasy skarbu nie mogliśmy uzyskać wyższego budżetu. Kredyty budowlane są dość wysokie jakkolwiek niezupełnie wystarczające.

— Jak została unormowana **sprawa kompetencji wojewodów-generałów** w stosunku do rozporządzania siłami nowego korpusu pogranicznego?

— Według projektu ustawy **korpus ochrony pogranicza ma być traktowany na równi z oddziałami wojskowemi.** To znaczy że oddziały jego mogą być przydzielane wojewodom na prawach asysty wojskowej.

TRYUMF AWIATYKI NIEMIECKIEJ.



Niemcy rozwijają gorączkową działalność na polu awjatyki, przewidując trafnie że jest to najlepsza najnowniejsza broń w przyszłej wojnie. Zeppelin niemiecki przeznaczony dla Ameryki odbył tryumfalną podróż nad krajem. Ponadto w Bitterfeld urządzono wielkie zawody balonów z pasażerami. Jeden z tych balonów przedstawia nasza rycina.

Będziemy jedli chleb rumuński.

Na razie otrzymamy 150 wagonów zboża ż Bukowiny.

(Od naszego korespondenta).

Czerniowce, w październiku.

W tutejszych poważnych kołach handlowo-rolniczych zwrócono uwagę na obecną **bardzo pomyślną konjunkturę dla rumuńskiego eksportu zbożowego do Polski.** Pierwsza transakcja już doszła do skutku. Mianowicie, w najbliższych dniach będzie — jak już doniosłem to Wam — z Bukowiny wysłane do Polski **150 wagonów zboża.** Przygotowuje się dalsze większe transporty zboża na eksport. Ze strony rządu rumuńskiego **przyrzeczono ulgi taryfowe.**

Feileton „Gaz. Por." z d. 11 X. 1924.

A. PAYSON-TERHUNE.

Wilk

przekład K. Rychłowskiego.

W swojej nowej, przymusowej kryjówce Hugh Glamis urządził się nienajgorzej, zaopatrując się w znacznie sze zapasy żywności i wszelkie artykuły pierwszej potrzeby. Od wczesnej młodości przywykł do życia na łonie natury i poprzestawania na małem. I teraz zatem byłby chętnie i bez wahania zgodził się na podobny tryb życia, — gdyby mógł uważać go za rodzaj miłego i zdrowego sportu. Niestety jednak, — sprawa przedstawiała się tym razem zupełnie odmiennie: Oto Glamis uciekł w głąb puszczy, by ujść karzącej ręki sprawiedliwości.

Z chwilą odkrycia jego malwersacji w przedsiębiorstwie naftowem, w którem pracował, — groziło mu więzienie. Policja już go szukała, — Glamis zatem uciekł w to pustkowie, między nieprzebyte bory i jeziora Kanady. Tutaj osiedlił się, pod przybranem nazwiskiem Grau, podając się wobec spotykanych niekiedy traperów za francuza, pochodzącego z Kanady.

Była godzina czwarta rano, — słońce dopiero podnosiło się leniwo, dzień zapowiadał się znowu upalny.

Troje mieszkańców tego pustkowia wybrało się od rana na poszukiwanie żywności Jednym z nich był duży łoś, samica, czarna, kosmata, szkaradna. Zostawiła swoje młode w gęstwinie zarośli, zakryte przed muchami, sama zaś skierowała się w stronę pobliskiego jeziora, kędy zieleniła się bujna, soczysta, nie spalona jeszcze od słońca trawa.

Równocześnie i Glamis, któremu roje dokuczliwych komarów spać nie dały, zebrał się i poszedł w stronę jeziora. Liczył, że uda mu się złowić kilka ryb i w ten sposób wprowadzić pewne urozmaicenie w swem skromnem „menu", złożonem stale z konserw mięsnych.

Trzeciem wreszcie żyjącem stworzeniem, które wyszło na polowanie, — była stara wilczyca szara, straszliwa, zła, zuchwała. Niedawno właśnie miała troje wilcząt, z których dwoje zdechło w poprzednim tygodniu, skutkiem silnych upałów i pokąsania przez mrówki i komary. Trzecie, ostatnie, żyło i rozwijało się dobrze, — liczyło jakie 5—6 tygodni. Stara wilczyca c uwała zazdrośnie i troskliwie nad tym ostatnim i jedynym swym potomkiem; wychudła i wynędzniała gotowa była do walki choćby najokrutniejszej, byleby zdobyć dla siebie pożywienie i móc dalej karmić małe.

*

Poczuła z daleka węchem małe łosiątko, śpiące wśród krzaków i po cichu, szybko bez szelestu niemal jęła się skradać ku niemu. W tej samej chwili Glamis wychodził z gęstwiny lasu; w odległości jakich dwudziestu metrów mignął mu przelotnie szary ogon wilczycy, ginąc natychmiast wśród zarośli. Postanowił zbadać to bliżej, więc równie ostrożnie skierował swe kroki w stronę zarośli, kierując się świeżym śladem drżących jeszcze od przejścia wilczycy liści.

Ale i łoś-samica, pasąca się nad jeziorem, poczuła coś, zwietrzyła niebezpieczeństwo. Stała chwilę ze łbem podniesionym wysoko, z rozczętemi nozdrzami, — aż nagle popędziła na oślep ku gęstwinie, skąd doleciało stłumione, przeraźliwe beczenie! Wilczyca schwytała swą ofiarę!... Ale już **matka** przybywała na ratunek, — już spadła z całą nieposkromioną furją na wilczycę, która nie zdążyła jeszcze zanurzyć kłów w szyji bezbronnego łosiątka.

(C. d. n.).

—o—

Z teatru.

PIĘĆDZIESIĘCIOLETNI JUBILEUSZ KAPELMISTRZA FR. SŁOMKOWSKIEGO.

Lwów, 11. października.

Odświętny i uroczysty nastrój zapanował w piątek 10. bm. na scenie i w sali Teatru Wielkiego: Świat muzykalny, kierownictwo teatrów miejskich i szersze warstwy publiczności uczciły półwiekowe zasługi jednego z najwybitniejszych muzyków polskich. Ścisłe ustalenie rozmiarów artystycznej działalności prof. Fr. Słomkowskiego domaga się nawet pewnej korekty, historja teatru poucza nas bowiem, że — ukończywszy studja w Konserwatorjum lwowskiem — zajął Słomkowski zaszczytne miejsce przy pulpicie dyrygentowskim w teatrze hr. Skarbka już w roku 1870. Od tej chwili talent i praca jego goriwa służyły bez przerwy teatrowi lwowskiemu i to wielostronnie: dzierżył batutę jako dyrygent opery i operetki, przyozdabiał walor zespołu jako skrzypek w orkiestrze operowej, pisał „intermezza“ i śpiewy do dramatów, układał rozmaite utwory orkiestralne, a wydatną, zawsze nacechowaną prawdziwem zamiłowaniem do sztuki i sumienną obowiązkowością pracę zapisała sprawiedliwie w swych annałach historja teatru lwowskiego złotemi zgłoskami.

Okazała onegdaj owacja była więc rzetelnym i serdecznym wyrazem czci i ogólnego uznania, czemś więcej, niż cytkietalnem wyrównaniem długu wdzięczności.

Na program przedstawienia jubileuszowego złożyły się III. akt z „Strasznego dworu“ Moniuszki i II. odsłona z Lehara „Wesołej wdówki“. Oczekującego się przy udekorowanym kwiatami pulpicie dyrygenta powitała orkiestra trzykrotną fanfarą, a antrakt — między operą i operetką — zapełniły przemówienia i owacje. Pierwszy głos zabrał dyrektor teatrów miejskich p. Ludwik Czarnowski, następnie przemawiali p. Artur Schröder (który odczytał pismo Komisji teatralnej), p. dyr. Mieczysław Soitys jako reprezentant Polsk. Tow. muzycznego, p. Romuald Cyganik jako przedstawiciel Związku artystów, i niżej podpisany w imieniu kolegów-profesorów Konserwatorjum lwowskiego. Proscenium uginało się pod jarzmem wieńców laurowych i barwnych upominków kwiatowych, a w sali rozległy się niemilknące oklaski.

Wypada również zaznaczyć, że poziom wykonania powyżej wymienionych fragmentów z dzieł Moniuszki i Lehara pod kierownictwem prof. Słomkowskiego, istotnie artystyczny, wywołał sporo objawów zadowolenia. Rzewnie i poetycznie, na podstawie wykwintnej kantyleny odśpiewana przez p. T. Łowczyńskiego arja Stefana (z kurantem) stanowiła „clou“ części operowej, do której znacznego powodzenia przyczyniły się też w wysokim stopniu znakomita kreacja Macieja (p. R. Cyganik) i współudział p. L. Jeleńskiego (dobry Skołuba z prawdziwie basową „tabaką“). Nadzwyczajnem powodzeniem cieszyła się — wykonana jako solowe intermezzo — piękna i melodyjna kompozycja Fr. Słomkowskiego „Pieśń lirnika“, odśpiewana artystycznie przez p. Z. Dolnickiego i „bisowana“ na ogólne żądanie. Do tych udatnych popisów wokalnych dostroili się też, śpiewając i grając con amore, artyści operetki, którzy wnieśli wznowieniem urywku z żywiołowo skocznej „Wesołej wdówki“ do sali teatralnej maximum humoru. Na czele tych gorąco oklaskiwanych stanęła zawsze niezrównana Amalja Kasprowiczowa, obok której miejsce godne zajęła — jako primadonna operetkowa — p. H. Miłowska. By uświetnić wieczór, wystąpił nawet, jako gość w operetce, znakomity tenor operowy p. Michał Prawdzic i dorzucił swój potężny materjał głosowy do skarbca sopranów, tenorów i tenorinów operetkowych.

Publiczność uczestniczyła licznie w tej uroczystości jubileuszowej.

Fr. Neuhauser.

U Stanisława Przybyszewskiego.

DLACZEGO WTARGNĘŁAM DO DOMOWEGO ZACISZA WIELKIEGO AUTORA. — PRZYBYSZEWSKI WYGLĄDA ZNAKOMICIE. — CO MÓWI PRZYBYSZEWSKI O OKULTYŹMIE. — JEGO NAJNOWSZA TRYLOGJA. — SĄD PRZYBYSZEWSKIEGO O NOWYCH PRĄDACH W NASZEJ LITERATURZE. — JEGO ENTUZJAZM DLA IDEI LEŚNEGO GIMNAZJUM W BRZUCHOWICACH. — UZNANIE DLA WYSIŁKÓW KOMITETU.

Wywiad.

Lwów, 11. października.

Przybyszewski we Lwowie... — jeden z tych wielkich twórców, których dzieła, jak mistrzowski cios dłuta wykuwały kształt mej umysłowości, na których dotychczas danem mi było patrzeć tylko z dalszej lub bliższej odległości, przybył do naszego miasta w szlachetnym celu rzucenia skarbu swoich myśli na rzecz wielkiego i pięknego dzieła: budowy leśnego gimnazjum w Brzuchowicach... Jest blisko... możnaby go widzieć i mówić z nim...

Pokusa dla gorącej wielbicielki wielkiego autora i dla dziennikarki tak wielka, że przezwycięża obawę, iż prośba o wywiad może być uciążliwa dla mistrza, który po przybyciu do Lwowa popadł w lekką niedyspozycję...

Słowami usprawiedliwienia zaczynam też moją wizytę. Lecz miły, serdeczny uśmiech, ciepły uścisk dłoni i tak raźnie patrzące oczy, rozpraszają moje skrupuły. I odrazu czuję się tak dobrze w Jego obecności, jakby jakiś ożywczy prąd szedł od tej pięknej postaci. A nadto widok świeżego wyglądu i rzeźwości Przybyszewskiego wskazuje, że niedyspozycja Jego była rzeczywiście tylko chwilowa i nie pozostanie z niej z pewnością ani śladu do odczytu poniedziałkowego. Bo stwierdzić muszę, że Przybyszewski wygląda teraz znacznie lepiej, niż za swoim pobytem we Lwowie w roku zeszłym.

Rozwija się rozmowa... jedna z tych, które zapadają w duszę i ślad swój tam pozostawiają...

Mistrz mówi o tych swoich pracach długoletnich a żmudnych, które były jakby wykuwaniem mozolnem ścieżek na niedostępne szczyty myśli ludzkiej — ku niezgłębionym, nieogarnionym tajemnicom istnienia.

Każde Jego zdanie, to rewelacja człowieka, który zbadał i przemyślał problemy aż do dna... Takim też szeregiem rewelacji z zakresu kabalistyki, która odegrała tak ważną rolę w historji ludzkości, będzie jego poniedziałkowy odczyt, zatytułowany tak skromnie: „Tajemnica kart do gry“.

— Okultyzm — mówi Przybyszewski — to wielka sprawa, do której należy przystępować z nabożeństwem i ofiarnością kapłana... ale to zarazem dziedzina, w której nagrzeszono dotychczas i grzeszy się ciągle więcej, niż w którejkolwiek innej... Czas już najwyższy, by zapanował w tym dziale porządek i system, by zniszczyć te błędne ścieżki i manowce, na jakie wprowadziły go idjotyzmy spirytyzmu i teozofji, tej zwyrodniałej córy okultyzmu. Z tego względu jest rzeczą niezwykłej wagi, że „Lektor“ zamierza stworzyć w swem wydawnictwie osobny dział wydawniczy z dziedziny okultyzmu. Wydawnictwo to przyczyni się do systematycznego uporządkowania pojęć czytelników w zakresie tej wiedzy.

Z dalszej rozmowy dowiaduję się, iż mistrz nie ustaje w studjach nad istotą okultyzmu i zdobywa niezmordowanie szczebel po szczeblu tej górnej drogi...

„Il Regno doloroso“ to dopiero pierwszy człon wielkiej trylogji okultystycznej.

Druga część trylogji p. t. „Energumena“ już się kształtuje, a akcja jej odbywa się przeważnie w klasztorach średniowiecznej epoki odrodzenia oraz na dworze królów francuskich.

Trzecia część tej trylogji będzie poświęcona białej magji, a bohaterką jej będzie św. Teresa.

Najgoretszem mojem pragnieniem jest — mówi mistrz — żeby Kościół, który dotychczas wrogo stawał wobec mistycyzmu, zechciał skłonić się w tę stronę i rozejrzeć po tych obszarach, w których mógłby zaczerpnąć nowej mocy.

— Jak mistrz sądzi najnowsze prądy w literaturze naszej i młodych twórców? — pozwalam sobie na ciekawe zapytanie.

— Śledzę te prądy z najszczerszem zainteresowaniem i... czekam... O przyjaźni mojej dla naszej młodej twórczości świadczy odczyt na ten temat, który wygłosiłem w Krakowie przed trzema laty.. Szanuję wszelkie szukanie nowych, dróg, pragnąłbym tylko widzieć w tych młodych... odrobinę pokory. Pokora to według mnie, jedyne kryterjum potężnego prądu, dlatego lękam się, by nowe drogi twórcze nie zabagniły się w snobiźmie i megalomanicznym estetyźmie.

Lecz mam nadzieję, że czy w ten, czy w inny sposób, literatura nasza znaidzie swój twórczy pęd ku szczytom, bo wierzę w młodość i ufam młodym.

— Daje Mistrz temu najlepszy wyraz, poświęcając tak ofiarnie swój czas i swój geniusz sprawie budowie gimnazjum brzuchowickiego.

...Twarz Przybyszewskiego ożywia się, staje się prawie młodzieńcza!

— Cóż tam ja — przeczy — ja dorzucam tylko cegiełkę do tego wielkiego dzieła... To dzieło tworzycie, wy, Lwowianie, wy, którzy zawsze umiecie być na przedzie, gdy chodzi o podniesienie Ojczyzny — czy to czynem obrony zbrojnej tego grodu kresowego, czy utwierdzając dziełami kulturalnymi jego polskość i polskość kresów wschodnich.

Dość patrzeć na ruchliwą pracę Komitetu budowy tego leśnego gimnazjum, co krzepiąc ducha, będzie krzepiło i ciało młodego pokolenia. Jestem doprawdy z pełnem uznaniem dla całego Komitetu, a już przedewszystkiem dla tej bezinteresownej a prowadzonej z zapałem iście młodzieńczym pracy jego sekretarza prof. Budzanowskiego.

I to pani powiem, że tak tu, jak i przy wcielaniu w czyn polskiego gimnazjum w Gdańsku, fakt, że w Polsce znajdzie się zawsze garść ludzi, którzy potrafią poświęcić dla ukochanej idei swoje całe jestestwo, wcielać ją w czyn z maniackim niemal, fanatycznym uporem, daje mi wiarę w to, że zdołamy dokonać wielkich zamierzeń i zająć poczestne miejsce wśród narodów świata.

J. Peteńska.

Na marginesie.

Dlaczego?

Lwów, 11. października.

Pan K. K. pisze nam:

Znając stanowisko i poglądy Szanownej Redakcji w stosunku do każdego wypadku będącego anomalją polityczną, czy społeczną, które piętnuje się w artykułach w sposób nie uprzedzony, lecz krytycznie sprawiedliwy, chcę poprosić o pewne wyjaśnienie, które łatwiej tu, ze względu na doskonałą znajomość stosunków otrzymam.

Oto swojego czasu bawił się Lwów „Łatkami“, które kilku niefrasobliwych literatów i jeden malarz do kupy złożyli. Zdaje się, że do dzisiaj jeszcze pokutują refreny i całe kwestje, które wówczas publiczność przez kilkakrotne uczęszczanie wyuczyła się na pamięć. To jej tłumne odwiedzanie wieczorów, jakoteż ogólny stwierdził, że nie była to szmira, ani coś z budy jarmarcznej, lecz posiadało walory literackie i sztuki o pewnem specjalnem obliczu. Wyrocznia magistracka od ściągania zysków za cudzą pracę, zaliczyła wówczas wieczory „Łatek“ — jak mi wiadomo — do kategorji cyrków, panoram i menażerji, kazac zdając mi się płacić podatek coś około 60—70 proc.

Obecnie dowiedziałem się przypadkowo, że „Ptak Niebieski“ został zaliczony do imprez o typie „artystycznym“ i płacił tylko 10 czy 20 procent od widowiska. Oto rzecz niesłychana i w swoim rodzaju! Nie zaprzeczając wysokiej wartości artystycznej tej sceny, która jest wyrazem sztuki pewnego typu — jednak nie teatrem w pełnym naszem znaczeniu — której zespół jest nam zupełnie obcy, musi się zapytać każdy, którego boli ślepota ludzka wobec „swoich“ rzeczy, dzika nieuczynność a nawet jakaś uparta zawziętość wobec wysiłków pewnych jednostek, chcących obudzić śpiących i gnuśnych swym talentem ! pracą — dlaczego Świetny Magistrat ze swej nieprzeniknionej wysokości i nieomylności zaliczył Łatki do „menażerji i cyrku“, a „Ptaka Niebieskiego“ uznał za coś artystycznego. Według jakiego klucza mierzy się pracę i talenty literatów, malarzy i artystów interpretatorów i ich wartość?

Te pytania, które tu stawiam, nie są jakimś jednostkowym wypadkiem, ale cała masa, która się pewnymi wydarzeniami Lwowa interesuje, łamie sobie głowę nad odpowiedzią i znalezieniem usprawiedliwienia dla „nieomylności“ magistrackiej. Zdaje się jednak, że kwestja ta stanie się kwadraturą koła, bo i sam Magistrat odpowiedzieć by nie potrafił.

K.

Z dnia.

Quousque tandem władze pozwolą na wybryki Izy Motyczyńskiej?

Lwów, 11. października.

Żyjemy w okresie, gdy zasady humanitarności dotarły już nawet do kryminalistyki, otoczyły swą chroniącą dłonią nawet zbrodniarzy — a studja psychopatyczne odgrywają coraz to większą rolę w ocenie winy człowieka, wchodzącego w konflikt z prawem.

Afera Izy Motyczyńskiej zdaje się wskazywać, że do nas prądy te jeszcze zupełnie nie dotarły... Bezdusznym paragrafem ustawy ściga się czyn, nie widząc osobnika, który ten czyn spełnia... To powtarzające się perjodycznie aresztowanie Izy Motyczyńskiej, wymierzanie jej jakiejś większej lub mniejszej ilości dni aresztu, wypuszczanie jej następnie samopas na wolność, bez troski o to, co ta zbłąkana istota dalej ze sobą pocznie, do jakich czynów się posunie, to „ratowanie“ jej przed ucieczką od życia, przypomina zaiste nie ochronę prawa i nie ochronę człowieka, ale nieludzkie i bezcelowe płoszenie osaczonego w knieji zwierzęcia...

Nie chcemy krytykować wyroków sądowych, lecz poza sądem są przecież u nas jakieś władze, które winny zająć się losem takiej istoty wykolejonej. Cały przebieg rozprawy benzynowej, fantastyczno hochstaplerska przeszłość Izy, rzeczywiste czy symulowane zamachy samobójcze, zachowanie się jej w sądzie i poza sądem, dowodzą niezbicie, że jest to istota silnie histeryczna, której wyobraźnia jak może poruszyć lada podniecenie psychopatyczny, nie odróżnia prawdy od fałszu, która przeżywa sny na jawie i wskutek tego nie jest za swoje czyny więcej odpowiedzialna, niż człowiek uśpiony za swoje widzenia senne.

Rzecz prosta, że taka osoba nie może być pozostawiona sama sobie. Gdyby była majętną, nie mogłaby rozporządzać swoim majątkiem i wziętoby ją pod kuratelę, a wszystkie jej akty prawne — byłyby nieważne.

Taka sama kuratela należy się jej ze strony społeczeństwa w jej biedzie. Nie może mieć swobody swych czynów szkodliwych dla ogółu i dla niej samej, a zupełnie nieobliczalnych — a jej zadanie, by ją umieszczono w jakimś zakładzie dla umysłowo, czy nerwowo chorych, powinno być uważane za odruch instynktu samozachowawczego, któremu nie wolno w państwie kulturalnem nie dać posłuchu. **J. P.**

—o—

Z życia prowincji.

—o—

Wiadomości z Jarosławia.

Zabójstwo podczas wesela. — Fałszywe banknoty 5-cio złotowe w obiegu.

(Od naszego korespondenta.)

Jarosław, 10. października.

(S) Podczas uroczystości weselnej we wsi Węgierka koło Pruchnik, powstała sprzeczka między 22 letnim Łysiakiem Ludwikiem, a 20 letnim Krawcem Janem, w trakcie której przyszło między nimi do bójki, zakończonej tragicznie dla Jana Krawca, który uderzony przez Łysiaka twardem narzędziem w skroń, na miejscu wyzionął ducha. Sprawcę aresztowano i oddano Sądowi.

W mieście naszem puścił ktoś w ruch fałszywe banknoty 5-złotowe, których kilkadziesiąt sztuk Polski Bank zakwestjonował. Falsyfikaty te łatwo poznać po tem, że obraz ks. Józefa Poniatowskiego wykonany jest na nich niezgrabnie, twarz i oczy wskutek nieregularnych cieniowań bez wyrazu. Papier miękki zupełnie biały i bez wodnych znaków. Druk tekstu grubszy o kolorze brunatno-granatowym, podczas gdy w autentycznym zupełnie granatowy. Podpisy zamazane. Numeracja niezgrabna, ręcznie robiona, a cyfry miejscami niezgrabne w kolorze szaro-czarnym. Na stronie odwrotnej orzeł ma dziób zaniknięty, gdy na autentycznych dziób jest otwarty z wystającym językiem długości do 3 mm. Rysunek godła Państwa z orłem białym zamazany, cieniowanie skrzydeł niewidoczne. Inicjały Banku Polskiego na rogach banknotu grube, ponadto cała strona odwrotna zamazana.

—o—

ŚLIZGAWKA PO FALACH.



Mieszkańcy Polinezji słyną jako najlepsi w świecie pływacy. Już od najmłodszych lat ćwiczą się w obcowaniu ze zdradliwym żywiołem wodnym, toteż wkrótce osiągają w pływaniu biegłość, niczem mieszkańcy mórz — rekiny.

Dzikusy te wykształciły sobie szczególny sport, tzw. „ślizg na fali“. Każdy z nich bierze długą na 2 metry a szeroką na metr owalną deskę i wypływają na niej na morze, ślizgając się po falach, niby łyżwiarze po lodzie. Niekiedy biegli pływacy przybierają przytem karkołomne pozycje, jak to widać na naszej rycinie.

Tajemnica niezwykłej szybkości, jaką można rozwinąć przy tym sposobie pływania, polega na tem, że pływak nigdy nie stawia oporu fali, lecz przepływa pod nią, bądź ponad nią.

Polska i „Galicja Wschodnia“.

„Daily Telegraph“ o uniwersytecie ukraińskim w Polsce.

Lwów, 11 października.

(=) Pod tytułem „Polska i Galicja Wschodnia“ podaje „Daily Telegraph“ informacje o utworzeniu ukraińskiego uniwersytetu w Krakowie, kończy zaś tę wiadomość dziennik angielski jak następuje;

„Najwybitniejsi przedstawiciele ukraińskiej nauki i pedagogji otrzymali od rządu polskiego zaproszenia do współpracy. Powodzenie tego ważnego etapu przy udzielaniu autonomji mniejszościom narodowym zależne będzie od tego, w jakim stopniu Ukraińcy współdziałać będą z rządem polskim“.

Monopol zapałczany w Polsce.

Projekt taki przygotowuje ministerstwo skarbu.

Lwów, 11. października.

W poniedziałek 13 b. m. odbędzie się w ministerstwie skarbu konferencja w sprawie wprowadzenia monopolu zapałczanego. W konferencji poza przedstawicielami ministerstw: skarbu, przemysłu i handlu, pracy i opieki społecznej oraz spraw wewnętrznych, wezmą udział członkowie komisji skarbowej Sejmu i Senatu oraz zastępcy fabryk zapałek w Polsce.

Projekt monopolu zapałczanego przygotował dyrektor departamentu Głowacki.

Eksplozja baloników w pociągu osobowym.

DWIE OSOBY POPARZONE.

(Od naszego korespondenta.)

Kraków, 10. października.

W pociągu osobowym, wyjeżdżającym z Krakowa, wydarzył się wypadek, który mógł pociągnąć za sobą fatalne skutki. Jeden z pasażerów wziął ze sobą do wagonu większą ilość **baloników gumowych napełnionych wodorem.**

Podczas jazdy **jeden z baloników zajął się od niedopałki, poczem nastąpiła silna eksplozja wszystkich baloników** i w mgnieniu oka **wybuchł pożar w wagonie,** przyczem powstała **panika wśród podróżnych,** a dwie osoby doznały oparzeń.

Personal kolejowy, który jedynie z nieświadomości dopuścił baloniki te do pociągu osobowego, został odpowiednio pouczony.

Z sali sądowej.

Uwolniona dzieciobójczyni.

Lwów, 11. października.

(H.) Przed sądem przysięgłych we **Lwowie stanęła jako oskarżona** Kseńka Sosnowska, 63-letnia zarobnica w Borkach Dominikańskich, oskarżona **o zbrodnię zabójstwa 6-letniego dziecka.** Przed 3 laty powierzone zostało Sosnowskiej na wychowanie 3-letnie dziecko Jan Nedelka, za co matka oddała wówczas Sosnowskiej na używanie swój grunt. Gdy Nedelkowa grunt ten po dwu latach odebrała, **zaczęła Sosnowska znęcać się nad dzieckiem,** nie dawała mu jeść, biła, a nawet nierzadko wyganiała w nocy z chałupy. Mówiono o tem szeroko we wsi, potępiając ogólnie nieludzkie postępowanie. Sosnowskiej Z końcem ub. r. zachorowało dziecko na pęcherz i pod wpływem tej choroby zanieczyszczało niejednokrotnie łóżko. To wprowadziło Sosnowską w taką wściekłość, że **katowała dziecko bardzo często w nieludzki sposób,** powodując krwawienie mózgu, wskutek czego chłopczyk zmarł.

Na tem oparła Prokuratura oskarżenie o zbrodnię zabójstwa przeciw Ksence Sosnowskiej. Trybunałowi przewodniczył radca Socha, oskarżał prok. Laskowski, bronił dr. Żywiecki. Oskarżona do winy się nie przyznała, wobec czego sąd przesłuchał cały szereg świadków.

Sędziowie przysięgli odpowiedzieli na pytanie co do zabójstwa przecząco, wobec czego **Trybunał uwolnił oskarżoną od winy i kary.**

Proszę o głos!

Dlaczego teatry lwowskie świecą pustkami?!

Lwów, 11 października.

Ogromnymi afiszami ogłasza Dyrekcja teatrów miejskich abonament na przedstawienia, jako wielkie i niebywałe dobrodziejstwo dla inteligencji. Przypatrzmy się jak to dobrodziejstwo wygląda w tym roku:

Ceny obecne abonamentów wynoszą: za fotele do 15 rzędu 18 zł., za fotele dalsze 13 zł., za lożę parterową itp. 60 zł. Porównajmy te ceny z temi samemi kategorjami wstępów obowiązującymi w kwietniu br.

Otóż w kwietniu cena abonamentu za I. kategorję wynosiła 15 miljonów mk. za II. kategorję 10 milj. mk., za III. kategorję 30 milj. mk., co w przeracowaniu na złote wynosi: za I kategorję 8 zł. 33, II. kategorję 5 zł. 55, III. kategorję 16 zł. 65 gr.

Tymczasem Dyrekcja teatru podwyższając co miesiąca ceny abonamentów, doszła do tego, że w październiku abonamenty w porównaniu z kwietniem br. są o 120 procent droższe.

Gdy natomiast przerachujemy podobnie dochody inteligencji urzędniczej, to stwierdzimy, że wzrosły one w tym czasie o... 2¼ %.

Czyż wobec takiego stanu rzeczy można się dziwić, że teatry świecą pustkami?

Na tego rodzaju postępowanie instytucji publicznych winny zareagować władze, których obowiązkiem jest czuwać, aby nie podbijano nadmiernie cen.

W dziennikach kilkakrotnie już podnoszono, że nawet na premjerach brak publiczności — widocznie dewizą naszego teatru jest — drogie wstępy, lecz za to próżna widownia.

Jeden z przyjaciół teatru.

—o—

Z przyrody.

Pochodzenie nafty.

W jaki sposób nafta powstaje? — Dwie teorje. — Zasób nafty jest ograniczony.

Lwów, 11 października.

Uczeni bynajmniej nie jednomyślnie zapatrują się na pochodzenie i historję tego pożytecznego płynu. Nie wiemy nawet dotychczas, czy nafta ciągle się w ziemi wytwarza, czy też zasób jej trzeba uważać za ograniczony, za taki który się wyczerpie w dalszej lub bliższej przyszłości. Istnieją pod tym względem dwie teorje: chemiczna, której bronią dwaj sławni chemicy 19 wieku — Francuz Marcelin Berthelot — i Rosjanin Dymitr Mendelejew, — która utrzymuje, że nafta wytwarza się w głębinach ziemi ze związków węglo-wodorowych pod wpływem wysokiej temperatury i ciśnienia — oraz teorja geologiczna, rozróżniająca dwa zasadnicze typy nafty: pochodzenia roślinnego i zwierzęcego. Podług tego poglądu, któremu silne poparcie dają badania geologa amerykańskiego Ortona — zasób nafty na kuli ziemskiej jest ograniczony, fabrykacja tego produktu w ziemi już się zakończyła i przewidywać można, że z czasem będziemy pozbawieni tego szacownego płynu. W miejscowościach niektórych n. p. na wyspach św. Trójcy, nafta zdaje się i dziś jeszcze wytwarzać, ale są to ilości ba dzo małe.

Zagadkowe morderstwo na stacji w Szczercu.

NIEZNANY OSOBNIK STRZAŁEM Z REWOLWERU KŁADZIE TRUPEM KUPCA. — POŚCIG NA RAZIE BEZ REZULTATU.

Lwów, 11. października.

(t) Komisarjat policji na Dworcu głównym we Lwowie otrzymał dziś w nocy urzędowy telegram następującej treści:

„W Szczercu, godzina 21 **popełniono morderstwo.** Sprawca wysoki, w bronzowym płaszczu, bez kapelusza, blondyn, na bok czesany, lat **około** 24, ucieka **teraz pociągiem.** Uwiadomić policję“.

Telegram powyższy otrzymany został w 10 minut po przybyciu pociągu ze Szczerca... Zarządzenie inwigitacji **okazało się, niestety, wobec spóźnienia depeszy bezcelowe.**

Otrzymane dodatkowe szczegóły popełnionej zbrodni rzucają **tajemnicze światło na jej tło.**

Wczoraj o godz. 8 wieczorem przyjechał pociągiem ze Lwowa nieznany nikomu w Szczercu **osobnik,** wzbudzający podejrzenie swoim wyglądem. Wyszedłszy z dworca kolejowego, z niewiadomego powodu **wszczął awanturę z kupcem szczerzeckim** Izraelem Gutenem, w czasie której przystąpił do nich Samuel Birnberg i uchwycił nieznajomego za ręce. Ten **dobył z kieszeni rewolwer i dwoma wystrzałami**

położył Birnbauma trupem.

Nie tracąc chwili czasu, rzucił się do ucieczki i pobiegł łąkami w kierunku Siemianówki.

Zarządzony zaraz po wypadku pościg pozostał bez skutku. Ze Lwowa wysłano do Szczerca zaraz po otrzymaniu wiadomości **wywiadowców z psem policyjnym** pod kierownictwem kom. Kropiwnickiego.

Zwłoki zabitego Birnbauma odstawiono za wiedzą sądu do kostnicy cmentarnej.

KRONIKA.

TEATR WIELKI:

Niedziela, 12. bm. o godz. 3 popoł. „Kiliński“, (Przedstawienie popularne).

Niedziela, 12. bm. o godz. 7.30 „Prorok“.

Poniedziałek, 13. bm. „Komisarz sowiecki“.

Wtorek, 14. bm. „Prorok“.

Środa, 15. bm. „Komisarz sowiecki“.

TEATR MAŁY:

Niedziela 12. bm. „Świderek“.

Poniedziałek 13. bm. „Profesor Klenow“ (po raz ostatni).

Wtorek 14. bm. „Podatek majątkowy“ farsa w 3 akt. Siedleckiego (premiera).

Środa, 15. bm. „Podatek majątkowy“.

TEATR NOWOŚCI:

Niedziela, 12. bm. „Pajacyk“.
Poniedziałek, 13. bm. „Żółty **kaftan**“.
Wtorek. 14. bm. „Pajacyk“.
Środa, 15. bm. „Pajacyk“.

*

„Teatr Bagatela“. Od 1. października „Sensacja“ farsa Janina Madziarówna. — W. Loskot — B. Bronowski — Winarowa — Ralf i Marjon P. & C. farsa.

*

Abonament premierowy. Już na pierwszą wiadomość o zaprowadzeniu tej nowej ogromnej ulgi dla miłośników teatru, zgłosiło się bardzo wielu nabywców z zamówieniami. Dyrekcja Teatrów w interesie abonentów i swoim własnym postarała się o to, by repertuar był żywy i o ile to tylko możliwe często zmieniany. Sprzedaż abonamentu premierowego rozpocznie się w poniedziałek. Nabywać go będzie można w kasie Teatru Wielkiego od 9—12 i od 4—7.

Początek przedstawień teatralnych o godz. 7 wieczorem. Począwszy od 15. bm. przedstawienia we wszystkich teatrach miejskich rozpoczynać się będą o godz. 7 wieczorem.

CYRK A. KORNACKI, Kopernika 33. W niedzielę dnia 12. października dwa przedstawienia o jednakowym nowym programie. Popołudniu o godz. 4-tej każda dorosła osoba wprowadza dwoje dzieci bezpłatnie. Początek przedstawienia wieczornego o godz. 8. 7302

Przybyszewski: Tajemnica kart do gry. Odłożony z powodu chwilowej niedyspozycji mistrza odczyt. odbędzie się w poniedziałek 13. bm. wieczorem o godz. 8 w wielkiej sali Kasyna i Koła lit. Pod skromnym tytułem odsłania w nim znakomity powieściopisarz tajemne karty historji kultury i przenosi barwnemi słowy wyobraźnie w pełne grozy średniowiecze. Wyczarowani potęgą słowa, przewiną się przed słuchaczami przedstawiciele nauk tajemnych, od zamierzchłego średniowiecza do czasów niemal najnowszych. Niewątpliwie cała inteligencja zechce posłuchać bardzo zajmującego odczytu.

Zarząd lwowskiego okręgu sokolego wzywa wszystkie sokole gniazda lwowskie i gniazdo kleparowskie do wzięcia udziału 12. bm. w wycieczce do Winnik pod Lwowem celem uczestniczenia w uroczystości poświęcenia nowego budynku sokolego tamże. W dniu tym odbędzie się też uroczyste poświęcenie kościoła w Zniesieniu za rogatką żółkiewską o godz. 10 przed południem. Kierownictwo wycieczki sokolstwa lwowskiego i kleparowskiego na tę uroczystość obejmie Sokół Lwów III., którego rozkazom podporządkować się mają wszyscy uczestnicy wycieczki.

Zwrotne zaliczki dla kolejarzy. Min. kolei okólnikiem rozesłanym do poszczególnych dyrekcji zarządziło, że pracownikom kolejowym na ich indywidualne prośby można udzielać zaliczek na pobory do wysokości 25% ich pensji miesięcznej, zwrotnych w 4 ratach począwszy od 1. grudnia br. Zaliczki mają służyć na zakupna zimowe. **Zauważyć** należy, że zarządzenie to czyniące tylko w drobnej mierze zadość potrzebom materjalnym kolejarzy wywołało pewne rozgoryczenie. Kolejarze odnośnie do swych postulatów materjalnych stoją na gruncie memorjału, przedstawionego p. ministrowi kolei przez osobną deputację Związków kolejowych.

Związek adwokatów polskich. W poniedziałek dnia 13. bm. o godz. 6.30 w. odbędzie się w sali Tow. Politechnicznego (ul. Zimorowicza 9) zebranie dyskusyjne zagajone referatem adw. Dra Jana Fierackiego o nowych ustawach językowych w sądownictwie, na które zaprasza się członków Tow. prawniczego, politechnicznego. Związku sędziów, Z. A. P. i wprowadzonych gości. Prezes: **Dr. Antoni Dziędzielewicz.**

Fałszywa wieść o zgonie Ant. Siemaszki. (Z.) Dzisiejsze wszystkie pisma podały fałszywą wiadomość, że znany aktor Antoni Siemaszko zmarł. Wiadomość ta powstała stąd, że p. Aksentowicz, który miał zamiar odwiedzić Siemaszkę usłyszał gdzieś w szpitalu o czyimś zgonie i zdawało mu się, że mówiono mu o Siemaszce. Siemaszko ma się znacznie lepiej i jest nadzieja, że opuści za kilka dni szpital.

Los artysty Jaracza. Jak się dowiadujemy artysta dramatyczny Stefan Jaracz został przewieziony do jednej z warszawskich lecznic, a w stanie jego zdrowia nastąpiło polepszenie.

Defilada samochodów w Warszawie. Wczoraj minął 5-ty dzień Tygodnia lotniczego. Z pośród większych w tym dniu atrakcji na specjalne wyróżnienie zasługuje defilada samochodów po ulicach miasta. Korowód przedefilował głównymi ulicami miasta wzbudzając żywe zainteresowanie wśród przechodniów i rozwiązał się na placu Saskim.

Z Konserwatorium. Wykłady w Szkole opery przy Konserwatorjum Pol. Tow. Muz. we Lwowie, rozpoczną się w piątek 10. bm.

(t.) **Kurtynę teatralną** skradziono w teatrzyku ogródkowym przy restauracji Chune Chamaidesa przy ul. Żółkiewskiej 75. Wraz z kurtyną zabrał złodziej 3 kury i 3 gęsi utuczone.

(t.) **Nieostrożna jazda.** 18-letni furman Samuel Verständig ze Zniesienia przejechał na skręcie ul. Rutowskiego na plac Krakowski zarobnicę Helenę Czudowską. Ciężko pokaleczoną w głowę i nogi odwiozło Pogotowie ratunkowe do szpitala Verständiga osadzono w areszcie.

(t.) **Wesoły strzelec.** 23-letni Jan Bohusz, urzędnik, strzelał dla własnego zadowolenia a straszeniu bliźnich w ogrodzie **Jezuickim o godz. 3 popoł.** Sprowadzony na policję zachowywał się wyzywająco. Ponieważ stwierdzono, że był nietrzeźwy, osadzono go w areszcie.

(t.) **Nieszczęśliwy wypadek w młynie.** W czasie roboty wskutek nieprawidłowego zaopatrzenia maszyna pochwyciła za rękę N. N. i złamała mu ją w dwóch miejscach. W ciężkim stanie odwiozło ranionego Pogotowie rat. do szpitala.

(t.) **Spadł z rusztowania** przy ul. Św. Marcina 24. monter Hipolit Lorfing i doznał wstrząsu mózgu. Pogotowie ratunkowe odwiozło Lorfinga do domu

(t.) **Dobrowolnie przyznała się do podrzucenia dziecka.** Ze Sądu powiatowego S. I. przystawiono 23-letnią Olenę Porosiak, służącą, zam. przy ul. Jakóba Hermana 12., która przesłuchiwana w sądzie przez sędziego przyznała się dobrowolnie, że w listopadzie ub. r podrzuciła w jednej z bocznic ul Piekarskiej swoje 3-tygodniowe dziecko. Co się z dzieckiem stało, nie wie. Porosiukównę oddano do aresztu policyjnego. Śledztwo **prowadzi** Komisarjat IV.

(t.) **Fałszywe 50-groszówki pojawiły się we Lwowie.** W tramwaju przytrzymano Konstantego Panicza, który wręczył konduktorowi fałszywą 50-groszówkę. Na policji podał, iż otrzymał ją od przekupki na Rynku.

(t.) **Z zemsty zamordował towarzysza zabaw.** Funkcjonarjusz rogatki w Rzęsnowie koło Lwowa, 23-letni Michał Majcher, 3 pchnięciami bagnetu zamordował na drodze do Sulimowa niedaleko rogatki Bazylego Jastrzębskiego, towarzysza zabaw. Po dokonanym mordzie porzucił trupa na polu a wróciwszy na rogatkę, zabrał wszystkie pieniądze i zbiegł w niewiadomym kierunku. Przyczyną zbrodni była zemsta za zlekceważenie go wobec dziewcząt w czasie zabawy.



Dzień dzisiejszy stoi prawie w zupełności pod znakiem sportu. Już przedpołudniem odbędą się dwa spotkania piłkarskie, które ze względu na ważność cieszyć się będą napewno wielkiem zainteresowaniem. Jeszcze obficiej przedstawia się program popołudniowy, gdzie do podwójnych zawodów piłkarskich dołączają się wyścigi konne i bieg na przełaj. Z powyższych imprez wysuwa się na pierwsze miejsce spotkanie

Polonja Pogoń, które odbędzie się o godzinie 3-ej na boisku Pogoni. Od przebiegu powyższych zawodów w znacznej mierze zależy los pierwszego miejsca. O ile Pogoni uda się zrehabilitować klęskę przemyską i uprowadzić obydwa cenne punkty, to wzmocni ona tak znacznie swą pozycję, iż strącenie jej będzie prawie niemożliwe. Przyznać trzeba, iż zadanie Pogoni nie jest wcale łatwe. Dotychczasowe występy Polonji wykazały nam, że jest to drużyna nieobliczalna, po której się wszystkiego spodziewać można. Coprawda, to do terenu lwowskiego niespodziewaniej z Lechją, pecha miała zbytniego szczęścia. Przegrała ona najniespodziewaniej z Lechją, pecha miała do Czarnych i nie więcej szczęścia do Hasmonei. Czy uda się Polonji dzisiaj przerwać krąg czaru i odnieść na terenie lwowskim pierwszy sukces w tegorocznych mistrzostwach, w to musimy wątpić. Porównanie obu drużyn wypada stanowczo na korzyść Pogoni. Trojka tyłowa lwowian przedstawia się lepiej od takowej przemyślan. Schwartz ma wprawdzie bardzo wiele szczęścia, jednak z Görlitzem porównania nie wytrzymuje. O obronie Polonji pisaliśmy już kiedyś, iż obok doskonałych wyczynów ma rażąco niepewne momenty. W obronie Pogoni zobaczymy prawdopodobnie na miejscu Giebartowskiego Mauera, który miał już kilkakrotnie sposobność dobrze się zapisać w pamięci lwowskiej publiczności. Pomoc Polonji napewne nie należy do najsłabszych w okręgu, jednak z atakiem Pogoni będzie miała ciężką przeprawę, co zmusi ją napewne do gry bardziej defenzywnej. W linji napadu ma Pogoń stanowczą przewagę, chociaż prawa strona ataku Polonji zasługuje na szczególną uwagę. Para Dobrzański—Duda ma już niejedno na swojem sumieniu i dzisiaj gotowa coś sfabrykować. Ze względu na siłę ataku, na podniecona ambicję, no i własne boisko przepowiadamy zwycięstwo Pogoni w stosunku 3:1.

Czarni i Lechja zdecydowali się, w celu zaostrzenia apetytu, rozegrać zawody już o godz. 10.30. Czarni upodobali sobie ostatnio rolę zmiennego kameleona. A więc: w sobotę poniżej wszelkiej krytyki, w niedzielę ponad wszelkie pochwały, następna niedziela beznadziejnie, a dzisiaj — na turze jest doskonały wyczyn, który mimo energicznej interwencji żandarmerji napewne doprowadzi do kilkakrotnego skalania świętości Rekszyńskiego. Mimo ambicji, ofiarności i energji ustępuje obrona Lechji takowej Czarnych. Ciekawi jesteśmy na debiut Kowalskiego. Najsłabszą częścią Lechji jest pomoc, to też nie wytrzymuje ona porównania z linją Witkowski—Kereć II.—Kmiciński, która należy do najlepszych we Lwowie. Struktura ataków jest różna. Atak Lechji jest „niebezpiecznodziki“, co przy silnych tyłach przeciwnika do niczego nie doprowadzi, atak Czarnych natomiast potrafi spokojną, celową grą kombinacyjną skruszyć twarde tyły Lechitów. O ile więc Czarni nie zdobędą się na niespodziewane „fochy“ uważamy zwycięstwo ich w stosunku 3—4:0 za prawdopodobne.

Hasmonea—Rewera. Zwycięstwo Hasmonei zdaje się nie ulegać wątpliwości. Wynik cyfrowy zależy od humoru prymadon. Ze względu na zimno liczymy jednak na „wzmożoną ruchliwość“, a zatem 4—5 bramek Rewera zabierze do Stanisławowa.

Pogoń (Stryj)—Sparta. Zawody zapowiadają się wobec równorzędnych sił nadzwyczaj emocjonująco. Uważamy, iż Pogoń może się przy uważnej grze udać rehabilitacja za poniesioną przed tygodniem klęskę. N. S.

Pogoń II—Sparta grać będą na cytadeli o mistrzostwa klasy B. Wobec dobrej formy obu drużyn należy się spodziewać zaciętej walki, której ostateczny wynik nie da się przewidzieć. Zwycięstwo zapewniłoby Sparcie wejście do kl. A. N. S.

Giełda

Giełda warszawska.

Warszawa. (PAT.) Notowania z dnia 11 b. m. Gotówka: Dolary amer. 5·18½, 5·21, 5·16. Czeki Belgja 24·90, 25·02, 24·78, Holandja 203·35, 204·35, 202·35 Londyn 23·3 , 23·28, 23·39, 23·17, N. Jork 5·18½, 5·17¼, 5·21, 6·16, Paryż 27·5 27·25, 27·16, 26·89, Praga 15·45½, 15·52, 15·37. Szwajcarja

... 7·32 $^1/_2$, ... 65 ... 7 ... 0·90, ... 4, 2·63, ... dol. 3·40.

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania z dn. 11 b. m. Holandja 2·400 Nowy Jork 520 $^1/_2$, Londyn 23·40, Paryż 27·10, Medjol. 22·60, Praga 15·52 $^1/_2$, Budapeszt 0·0068, Bukaresz 2·85, Belgrad 7·50, Sofia 3·82 $^1/_2$, Wiedeń 0·0073 $^5/_8$, Berlin 123·5, Warszawa 100·25.

Obroty pozagiełdowe

Lwów, 11. października. Wczoraj tendencja zniżkowa. Obroty jak zwykle w sobotę słabe i tylko w dolarach. Dolary amer. 5·17, szt. 17 $^1/_2$, dolary kanad. 4·96–4·98.

OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie

FRANCUZKA poszukuje lekcji. Zgłoszenia do Administracji pod „Sekoja". 7297

UCZENICA 7 gimnaz. udziela lekcje z klas wydz., gimnaz. i seminarjum. Administracja „Sumienność". 7280-2

GRY NA SKRZYPCACH uczę szybko i przystępnie. Wiadomość od 4—6 w zakładzie „Rivoli" 3. Maja 10. 7272-3

Małżeństwa

WDOWA po profesorze (żydówka) lat 36, piękna, inteligentna, sympatyczna, zamożna, z prześlicznem mieszkaniem, pozna starszego pana na stanowisku. „Przypadek" Administracja. 7294

MĘŻCZYZNA lat 30, były oficer, zdrowy, dobrze zbudowany, zupełnie samotny, po bardzo przykrych przejściach życiowych na razie bez posady, ożeni się z panną lub wdową posiadającą umeblowane mieszkanie. Pierwszeństwo mają panie, posiadające jakiś interes przemysłowy lub handlowy. Wyznanie i narodowość obojętna. Tylko poważne zgłoszenia do Administracji pod dobry i energiczny handlowiec. 7224-3

BACZNOŚĆ! Panie i Panowie, chcecie wstąpić w związek małżeński, udajcie się z zaufaniem do najlepszego Biura pośrednictwa Marciaka w Przemyślu, Popielów 10. Fotografję i podwójne znaczki pocztowe przysłać. Biuro ma kandydatki i kandydatów z różnych sfer inteligencji, kupiectwa i różnej narodowości Bogaci i mniej zamożni mogą znaleść szczęście. Dyskrecja ścisła. Setki listów dziękczynnych za uskutecznione małżeństwa. 6966-?

Posady i prace

POSADA MAGISTRA w aptece pod Orłem w Przemyślu obsadzona. 6930

BUCHALTER, RUTYNOWANY BILANSISTA, słuchacz Eksportówki, zdolny organizator, poszukuje popołudniowego zajęcia. Oferty do Administracji: „Ekonomja". 7271-5

BIURO NIEMCZYNOWSKIEJ, Lwów, plac Akademicki 3, telefon 1361, poleca nauczycielki, nauczycieli, Francuzki, Niemki, bony Polki, freblanki, pielęgniarki do niemowląt, rządców, leśniczych, ogrodników, kucharzy, kucharki, służbę wszystkich zawodów. 7239-7

ZDOLNYCH ZASTĘPCÓW z praktyką lub bez w działach ubezpieczeń ogniowym, kradzieżowym i życiowym poszukuje we wszystkich miejscowościach Małopolski Towarzystwo Ubezpieczeń „Przezorność", Oddział we Lwowie, ul. Rutowskiego 8. 7138 5

Mieszkania, lokale, sklepy

WYNAJMĘ pokój, kuchnia dwom studentkom od 1—5, Janowicz, Leona Sapiehy 47a. 7258

POKOIK KAWALERSKI UMEBLOWANY, z osobnym wchodem, z łazienką, na rok do wynajęcia, za czynszem półrocznym płatnym z góry. Piaskowa 11a.

AKADEMIK poszukuje pokoju umeblowanego, może udzielać lekcji i konwersacji niemieckiej. Zgłoszenia z podaniem ceny pod „Akademik" do Administracji. 7261-3

SZUKAM MIESZKANIA z trzech pokoi i kuchni z komfortem. Zapłacę czynsz z góry za dwa lata. Zgłoszenia do Adm. pod J. L. 5255-3

„INFORMATOR" Biuro mieszkaniowe, Kopernika 22, telefon 446 poszukuje dla solidnych, zamożnych lokatorów mieszkania różnych pokoi. Przeprowadza zamiany w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, pośredniczy w kupnach sprzedaży nieruchomości, dóbr, lasów. 6229

Kupno, sprzedaż, zamiana

PARCELA słoneczna przy ul. Kordeckiego do sprzedania. Giza, Gródecka 129. 7210

OBUWIE doborowe najtaniej tylko w katolickim magazynie pod firmą Jot-es, Lwów, plac Kapitulny l. 2. 7037-3

APTEKA w Obertynie obok Kołomyi zaraz do sprzedania. 7183-3

FORTEPIAN, pianino, fisharmonium kupię zaraz za gotówkę. HANAK, Pańska 21. 7295-3

ZAMIENIĘ lub sprzedam willę 7 pokoi, kuchnia, spiżarnia, trzy werandy, stajnia, wozownia itd., około 2 morgi ogrodu (sad, ogród warzywny, kwiatowy) w okolicy podgórskiej, powiat Dolina na taką samą lub mniejszą we Lwowie. Wiadomość: Kampiana 5, drzwi na lewo między 3—4 popoł. 5523-3

Rozmaite

KAPELUSZE i woale żałobne poleca Topolnicka, Kopernika 1. 7215-4

WZYWAM Zygmunta Kleinberga, solicytatora adwokackiego w Drohobyczu do odwołania artykułu umieszczonego w numerze „Gazety Porannej" z 5. października b. r. pod zagrożeniem wniesienia do Prokuratorji Państwa doniesienia za publiczne rozgłaszanie fałszywych i bezpodstawnych faktów. **Dr. Jakób Kitaj.** 7293

PENSJONAT „DWÓR" Korczyn poczta Synowódzko Wyżne przyjmuje na utrzymanie turystów, wycieczki gremialne lub osoby potrzebujące wypoczynku. 7260-4

W SZKOLE TAŃCÓW Rudolfa Nowickiego, ul. Pańska 16, rozpoczynają się 15. października kursa tańców dla młodzieży szkół średnich pod osobistem kierownictwem R. Nowickiego i Kazimiera Kahla-Felesa. Uprasza się o wczesne zgłoszenia. 7226

Modele paryskie

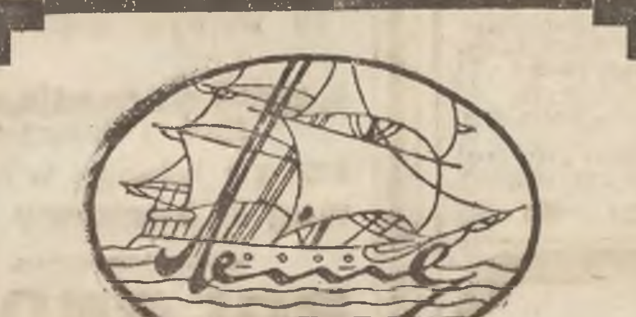
z pierwszorzędnej firmy

Suknie wieczorowe, wizytowe i skromne

ul. Listopada 92, (górny dzwonek)

od 10-tej do 2-giej i od 8-ciej do 5-tej.

Tramwaj staje przed domem. 7257



Juljusz MEINL

IMPORT KAWY

CENY WSZYSTKICH ARTYKUŁÓW ZNACZNIE ZNIŻONE.

7264

Przedsiębiorstwo Naftowe w Drohobyczu

poszukuje rutynowanego

BUCHALTERA - BILANSISTY

mogącego wykazać się dłuższą praktyką. Samodzielni korespondenci w języku polskim mają pierwszeństwo.

Szczegółowe oferty z curriculum vitae, odpisami świadectw i podaniem wymaganej płacy skierować do Administracji pod **„Bilansista".** 7283

NOWO OTWARTA KUCHNIA domowa wydaje znakomite obiady, sporządzane wyłącznie na maśle deserowem na miejscu oraz w menażkach domom prywatnym. Zgłoszenia między 3—5 ul. Zygmuntowska 1 5 II. p.

Ogrodnik do jarzyn

z dobremi świadectwami, znający się także na hodowli kwiatów i sad wnictwie, dostanie posadę. Folwark firmy **J. Ph. Glesinger w Rożniatowie.** 7234

PRZERABIA najtaniej KOŁDRY i MATERACE

KAZ. SHIBIŃSKI, Lwów, Kopernika l. 4

naprzeciw Szkowrona. 6916

Polska Spółka Drzewna „OPAŁ" Ska z ogr. odpow. we Lwowie, Sienkiewicza 10, róg Lindego

dostarcza na zamówienia detal. i wagonowo;

Drzewo opałowe w różnych gatunkach oraz **WĘGIEL** górnoś ąski i krajowy po cenach konkurencyjnych

Dla Pp. Oficerów i Urzędników państwowych na raty. 7151

CZAPKI

skórzane, dziecinne

Studenckie, Damskie i Męskie

we wszystkich gatunkach w największym wyborze **poleca Fabryka Kapeluszy**

RUDOLFA NEUWELTA

pl. Marjacki 8, ul. Kazimierzowska 25, ul. Krakowska 25, ul Gródecka 77, ul. Batorowa 3. 7219

Noscie



obcasy i podeszwy kauczukowe

PALMA

gdyż są tańsze i trwalsze od skóry



CZAJNIK

„wydajna"

DLATEGO NAJTAŃSZA I ZARAZEM NAJLEPSZA HERBATA w UŻYCIU.

MAGAZYN FUTER „GRONOSTAJ“
LWÓW, AKADEMICKA 8.

poleca po nader niskich cenach PŁASZCZE, ŻAKIETY, STUŁY, L SY, oraz SKÓRKI wszelkiego rodzaju. — Własna pracownia kuśnierska.

7156

Cacao holenderskie
nadzwyczaj aromatyczne firmy F Korff & Co i De Jong poleca

Karol Krupiński

LWÓW, AKADEMICKA 4.

Do P. T. Magistratów i gmin!

Znaczki dla psów na rok 1925 wykonuje firma **ANDRZEJ BERLIŃSKI Lwów, Słowackiego 4.**

7222

Specjalistka chorób skórnych i wener. DR. ZOFJA WEPPER powróciła i ordynuje od 12—1 i 3—5 Janowska 26. Kosmetyka lekarska, usuwanie włosów elektrolizą, brodawek, plam, znamion. 7135-8

Krawiec Damski KLINGER
powrócił zaopatrzony w najnowsze żurnale i modele zimowe, kostjumów, płaszczy i futer

7273 **PASAŻ HAUSMANA 9.**

HURTOWNY SKŁAD
FUTER
ARON BRÜH, ROTH i RUHDÖRFER

Lwów, Legionów 23, I. p. w podwórzu

sprzedaje **detalicznie po cenach hurtownych.** Specjalnie poleca się **baranki krymskie** na żakiety damskie. 7063

„VESTA“
Bank Wzajemnych Ubezpieczeń w Poznaniu

WALORYZUJE

ubezpieczenia życiowe zawarte w markach.

Wyjaśnień udziela

Oddział „VESTY“ we Lwowie

ul. Długosza 1. — Telefon 185.

7266

Węgiel Brunatny
do opału mieszkań, centralnych ogrzewań i dla celów przemysłowych sprzedaje z własnych kopalń

Spółka Akcyjna dla Przemysłu Naftowego i Gazów Ziemnych we Lwowie 7270

po cenie zł. 18·— za tonę z dostawą do domu.

Zamówienia przyjmują BIURA SPÓŁKI LWÓW, Pańska 25. Telefon 206 i 1518.

Ostrzeżenie.
Ostrzegam każdego szanującego się kupca i firmę oraz producentów przed zawieraniem jakichkolwiek transakcji handlowych z PP. **Mischlem Maurycym i Marjanem Rotockim,** obaj ze Lwowa.

Stanisław Czernicki

7268 **Katowice, Kościuszki 2.**

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE
ZMIĘKCZA I USUWA **CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego.**

KAMIENIE SCHODZĄ BEZ BÓLU, ATAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ.

Objawy (początkowe): Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna, mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcie i burczenie w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Silne podenerwowanie. — Objawy (podczas ataków): W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — w pasie — krzyżu i sięga aż pod łopatki, wzdęcie brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka. — Bliższych informacji udziela: Aptekarz-fizjolog **H. NIEMOJEWSKI, Warszawa, Nowy Świat Nr. 5.**

48. 5

KARTY do GRY.
Pierwsze źródło w wielkim wyborze zagranicznych i krajowych, n. p: „Ferd. Piatnika“, „Stralsunder“, „Teatralnych“, „Lapina“ i innych, po cenach konkurencyjnych poleca Firma

SZ. D. POLISZUK, WARSZAWA, Ogrodowa 26. Tel. 131-83. Kon. czek. P.K.O. 1716.

UWAGA! Nowość dla Polski! Najprzedniejsze Narodowe Polskie karty „Wistowe“ z portretami dawniejszych starożytnych królów i bohaterów polskich, wyrób „Piatnika“.

Na żądania wysyła się wzory i cenniki. 7255

KOKS
do opału, centralnych ogrzewań oraz kuźni

poleca:

ZAKŁAD GAZOWY MIEJSKI we Lwowie

Dostarcza w ilościach od 250 kg i wyżej z dostawą do domu w obrębie m. Lwowa.

Zamówienia przyjmuje Dyrekcja Zakładu ul. Gazowa 28. Tel. Nr. 492 i 43.

7235

POLSKIE KOPALNIE SKARBOWE
na Górnym Śląsku, w Królewskiej Hucie

oferują

węgiel górnośląski z kopalń w Królewskiej Hucie i Bielszowicach

koks z koksowni w Knurowie

węgiel kuzienny z kopalń w Knurowie.

Zamówienia przyjmuje firma:

POLONO ROMANA

Ska z ogr. odp.

we Lwowie ulica Jagiellońska 12.

Tel. 1960.

Węgiel opałowy o wartości ponad 7300 kalorji dostarcza z powyższych kopalń firma **POLONO ROMANA z dostawą do domu.**

węgiel 46 zł.

koks 56 zł.

Sprzedaż na dogodnych warunkach spłaty.

Waga dokładna. Dostawa pospieszna.

Cena OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 10 gr.; w nadesłanem 26 gr.; po kronice 30 gr.; w tekście (kronika, telegr., dział ekonom. itd.) 35 gr. na pierwszej stronie 40 gr.; za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 6 gr.; w rubryce, kupno-sprzedaż 8 gr., matrymonialne korespondencje prywatne 10 gr., dla poszukujących pracy 4 gr.; jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 238 zł. pol.; 1 cała strona w części tekstowej 400 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 475 zł. pol. Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

◎ ◎ Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Prenumerata** miesięczna 4 zł. 25 gr. — Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. — Za granicą 5 zł. 50 gr. — ◎ ◎

Z drukarni Polskiej pod zarządem Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpowiedzialny redaktor: MARJAN MACHALSKI.